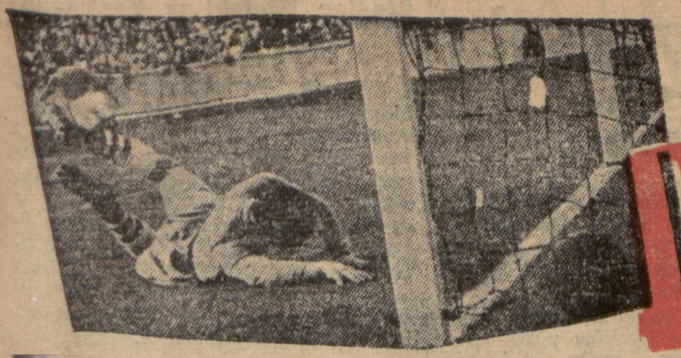
Rok IV. Kraków, poniedziałek 19 marca 1951 r. Nr 12 (187)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Liga już gra!

Pierwsze spotkania bez sensacji

Mistrz Polski przegrywa w Poznaniu

Zainaugurowany w dniu wczorajszym nowy sezon ligowy, otrzymał piękną oprawę. Na sześciu ligowych stadionach udekorowanych sztandarami i transparentami przedefilowały drużyny biorące udział w pierwszych bojach ligowych. Po przemówieniach zasłużonych piłkarzy, rozpoczęto pierwsze spotkania. Tym razem niespodzianek nie było. Pierwsze punkty zdobyli gospodarze i tylko w dwóch wypadkach zwycięstwo odniosły drużyny gości. W pierwszym wypadku krakowski Włókniarz odniósł w Szczecinie przekonywujące zwycięstwo 4:1 nad „benjaminkiem" pierwszej ligi Gwardią Szczecin, a w drugim sukcesem gości było zwycięstwo Kolejarza W-wa nad Budowlanymi w Chorzowie. Mecze Gwardii z Kolejarzem poznańskim i CWKS-u z Unią Chorzów będące najważniejszymi spotkaniami wczorajszej niedzieli zakończyły się po wyrównanej grze, zwycięstwem Kolejarza i drużyny wojskowej.

Nikłe zwycięstwa odniosły drużyny Ogniwa krakowskiego i bytomskiego, zdobywając mimo słabej gry pierwsze punkty.

Prawie wszystkie drużyny posiadają jeszcze duże braki kondycyjne, które jednak znikną w toku dalszych rozgrywek.

Dalsza runda rozgrywek ligowych zostanie rozegrana dopiero za dwa tygodnie, a w czasie świąt, piłkarze nasi wezną udział w spotkaniach o „Puchar Polski".

Wyniki pierwszych spotkań ligowych

w Krakowie:
OGNIWO Kraków — WŁÓKNIARZ Łódź 1:0 (1:0)

w Poznaniu:
KOLEJARZ Poznań — GWARDIA Kraków 1:0 (1:0).

w Szczecinie:
WŁÓKNIARZ Kraków—GWARDIA Szczecin 4:1 (2:1)

w Warszawie:
C. W. K. S. — UNIA 3:2 (3:1)

w Bytomiu:
OGNIWO Bytom — GÓRNIK Radlin 1:0 (0:0)

w Chorzowie:
KOLEJARZ Warszawa — BUDOWLANI 3:1 (2:1).

Uroczyste rozpoczęcie nowego sezonu ligowego



Przed pierwszym w nowym sezonie meczem ligowym w Krakowie, odbyła się defilada drużyn Włókniarza Łódź i Ogniwa Kraków oraz sędziów spo-kania. Na zdjęciu fragment defilady.

Trzech leaderów pierwszej niedzieli ligowej

Na czoło pierwszej tabeli ligowej wyszły aż trzy drużyny, które odniosły nikłe zwycięstwa w identycznym stosunku 1:0. Jest on lepszy od stosunku bramek jaki uzyskał Włókniarz Kraków i Kolejarz Warszawa, mimo, że drużyny te zdobyły cztery, względnie trzy bramki. Mają one jednak straconą jedną bramkę i dlatego pierwszymi leaderami są zespoły **Kolejarza Poznań, Ogniwa Kraków i Ogniwa Bytom.**

Dzięki temu, że Kolejarz poznański odniósł zwycięstwo nad najcięższym przeciwnikiem, jakim był mistrzowski zespół Gwardii Kraków, **umieszczamy go przed drużynami Ogniw.**

Oczywiście pierwsza tabela ligowa jest bardzo płynna i niestała, dlatego o ukształtowaniu się właściwej czołówki ligowej można będzie mówić dopiero za kilka tygodni, gdy rozegrane zostaną dalsze spotkania ligowe.

W sumie pierwsza niedziela ligowa przyniosła zaledwie 17 bramek, przy czym najwyższe cyfrowo zwycięstwo odniósł Włókniarz Kraków nad Gwardią szczecińską 4:1.

Pierwsza tabela ligowa w bieżącym sezonie przedstawia się następująco:

1.	Kolejarz Poznań	1	2	1:0
2.	Ogniwo Kraków	1	2	1:0
3.	Ogniwo Bytom	1	2	1:0
4.	Włókniarz Kraków	1	2	4:1
5.	Kolejarz Warszawa	1	2	3:1
6.	CWKS Warszawa	1	2	3:2
7.	Unia Chorzów	1	0	2:3
8.	Budowlani Chorzów	1	0	1:3
9.	Gwardia Szczecin	1	0	1:4
10.	Gwardia Kraków	1	0	0:1
11.	Włókniarz Łódź	1	0	0:1
12.	Górnik Radlin	1	0	0:1

Liga piłkarska CSR

PRAGA (obsł. wł.). W ubiegłą niedzielę rozegrano na terenie Czechosłowacji dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo I ligi. Na siedem spotkań, cztery zakończyły się wynikiem remisowym, co świadczy o wyrównanym poziomie poszczególnych drużyn.

A oto szczegółowe wyniki:

Dynamo CSD Koszyce—ATK 1:1, OKD Ostrava—CSSZ Dukla Presov 4:1, Svit Gottvaldov—OD Praha 1:1, Szkoda Pilzeń—Sparta CKD Sokolovo 4:4, Zeleźniczary Praha—Slovena Zilina 3:0, Dynamo Slavia—N. V. Bratislava 2:5, Vodotechna Teplice—Vitkovice Zelezarny 2:2.

Po dwu kolejach na czoło tabeli wyszedł zesłoroczny mistrz N. V. Bratislava 4 pkt. Drugie miesce zajmuje beniaminek ligi OKD Ostrava również 4 pkt.

Znów ta sama historia:

Defensywa Ogniwa dobra — atak beznadziejny

Ogniwo Kraków—Włókniarz Łódź 1:0 (1:0)

A więc wszystko po staremu. Ogniwo nadal dysponuje dobrze zgranym blokiem defensywnym, gdzie **Gędłek, Glimas** i coraz lepszy **Kaszuba** nadają ton mądrej taktycznie i skutecznej grze, a zastępca Rybickiego **Hymczak** spokojnymi i pewnymi interwencjami wnosi tak bardzo potrzebny element opanowania i spokoju. Nerwowo natomiast grają boczni pomocnicy Ogniwa **Pawlikowski i Mazur.** Mimo to trzeba im postawić notę dobrą za pracowitość i ofiarność, szkoda tylko, że Mazur wdawał się kilkakrotnie w niepotrzebną wymianę fauli z napastnikiem gości Baranem.

W sumie tyły Ogniwa, mimo niewątpliwych braków kondycyjnych, spowodowanych zimową przerwą, zagrały zadawalająco i utrzymanie do końca meczu nikłego zwycięstwa jest wyłączną zasługą defensywy gospodarzy.

Z ATAKIEM JEST ŹLE

Ani jeden z pięciu napastników nie zasługuje na dostateczną notę. Przez cały przeciąg meczu widzieliśmy zaledwie trzy przemyślane i przeprowadzone akcje, zakończone strzałem na bramkę Szczurzyńskiego. Każde podanie obrońców lub pomocników do napadu zostawało z reguły zmarnowane. Przeważnie wyglądało to tak, że Bobula po otrzymaniu piłki walił ją na oślep naprzód, co nazywać się miało wypuszczeniem skrzydłowych. Efekt był taki, że Szczurzyński biegał co chwilę za bramkę i cierpliwie wybijał piłkę w pole. Groźne strzały jakie oddali „napastnicy" Ogniwa na bramkę Włókniarza można policzyć na palcach. Skrzydłowi nie potrafili oswobodzić się spod opieki obrońców, bezproduktywnie i rozpaczliwie goniąc za niedokładnymi podaniami. **Kuczyński po chorobie wyraźnie jest bez formy,** a Kolasa trzy razy oddał groźne strzały na bramkę łodzian. Pawłowski na łączniku zbyt surowy, grał z dużą tremą, która sparaliżowała go do tego stopnia, że kiedy po pauzie znalazł się sam na sam ze Szczurzyńskim, **mając najbardziej dogodną do strzału pozycję „pomylił nogi" i dał sobie wybić piłkę przez nadbiegającego obrońcę.** Rajtar grał głęboko w tyle, spełniając rolę czwartego pomocnika. Bobula w żadnym wypadku nie nadaje się na **kierownika ataku.** Nie potrafi on pokierować akcjami ofensywnymi, połączyć chaotyczne zagrania swych kolegów w jedną całość.

Tak więc podobnie jak w latach ubiegłych atak Ogniwa jest najsłabszą linią drużyny. I podobnie jak w ubiegłych latach zaczynamy już po pierwszym meczu domagać się radykalnych zmian w ataku Ogniwa. Ale tym razem nie zamierzamy przez cały sezon biadolić nad beznadziejną grą ataku Ogniwa, tylko **chcemy by kierownictwo drużyny wyciągnęło odpowiednie wnioski z gry swych „napastników" i postawiło sobie jako bojowe, najważniejsze zadanie pracę nad zmontowaniem takiej linii ofensywnej, która zasługiwałaby w pełni na to miano.**

(Dokończenie na str. 3)

To było groźne!



Jednym z nielicznych groźnych strzałów, jakie oddali wczoraj napastnicy Ogniwa na bramkę Szczurzyńskiego, był strzał Kolasy w 15-ej min. przed pauzą. Poszedł on tuż obok poprzeczki na aut, a piękna robinsonada bramkarza Włókniarza okazała się niepotrzebna

Ostro walczono w Bytomiu

Ogniwo Bytom—Górnik Radlin 1:0

BYTOM (tel. wł.) Bytomskie Ogniwo w ubiegłą niedzielę pokonało na własnym boisku groźną jedenastkę radlińskiego Górnika 1:0 (0:0).

Spotkanie, które przez pierwsze 15 min. było nadzwyczaj interesujące, zostało całkowicie zepsute przez beznadziejnie słabo sędziującego p. Wochanka ze Szczecina. **Arbiter ten raz tylko wydał słuszną decyzję, usuwając w 52 min. gry z boiska Kulawika za umyślne kopnięcie bez piłki środkowego pomocnika Górnika — Grzegorczyka. Pozostałe jego rozstrzygnięcia były sprzeczne z przepisami gry i krzywdziły to jedną, to znów drugą drużynę.**

W zespole gospodarzy z nowych nabytków wystąpił jedynie **Skromny w bramce, którego debiut w barwach Ogniwa był w pełni udany.** Obok niego na wyróżnienie zasługuje **Wiśniewski** w ataku, **Trzewiczek** w pomocy, oraz **Szmidt St. i Kubiak** w obronie. Dużo słabszym niż w roku ubiegłym był Narloch. U gości naj-

(Dokończenie na str. 5)

Wielki sukces biegaczy radzieckich w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). **Z okazji 80 rocznicy Komuny Paryskiej w ubiegłą niedzielę odbył się w Paryżu doroczny bieg na przełaj, zorganizowany przez organ Komunistycznej Partii Francji l'Humanite, w którym startowało kilkudziesięciu zawodników, między innymi zawodnicy Związku Radzieckiego, Francji, Belgii, Holandii, Węgier, Polonii Francuskiej itd.**

Bieg ten był największym wydarzeniem sportowym w Paryżu, w cieniu którego pozostały wszystkie inne nawet ważne wydarzenia.

Stał się on wielką manifestacją pokojową klasy pracującej Francji i wszystkich narodów miłujących pokój.

Wspaniałe zwycięstwo odnieśli zawodnicy radzieccy, z których Siemienow uzyskał pierwsze miejsce, przebywając trasę 9 km w czasie 29,11, przed Waninem w tym samym czasie. Dalsze 6 miejsc zajęli również zawodnicy radzieccy, a Szilagyi (Węgry) przybył na metę jako 9-ty

Liga węgierska

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo ligi piłkarskiej, uzyskano następujące wyniki:

Budapesti Bastya — Voros Lobogo Sortex 5:0.

Budapesti Honved — Csepeli Vasas 2:1.

Budapesti Vasas — Budapesti Dózsa 2:1.

Szombathelyi Lokomotiv — Budapesti Kinizsi 1:0.

Györi Vasas — Dorogi Banyasz 2:1.

Szegedi Honved — Salgotarjani Banyasz 2:1.

Diosgyöri Vasas — Szegedi Petöfi 2:1.

W tabeli prowadzi Bud. Honved mając 8 punktów, przed Bud. Kinizsi i Bud. Banyasz po 4 punkty.

Liga austriacka

WIEDEŃ (obsł. wł.). W Austrii rozegrano dalsze mecze piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi. Rozegrane spotkania przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Rapid—Sportklub 6:3, Wacker—Admira 5:1, LASK—Sturm Graz 1:1, Vorwaerts—Florisdorfer S. C. 2:3, Wienersportklub—Wiener Neustadt 4:4.

Mówi Nowa Huta

Z okazji „Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej" w dniach od 21. III. do 28. III. br. odbędą się na terenie Nowej Huty następujące imprezy sportowe: piłka nożna: 26 marca, SPB Czyżyny—H. T. 8 (boisko Gwardii w Czyżynach), 28 marca: PPRK 8 Kujawy—KGR Pleszów w Pleszowie, boks: 22 marca w świetlicy Prefabrykacji Łęg, gimnastyka: 27 marca w świetlicy KGR 2 Pleszów, zapasy: 23 marca w świetlicy Hydrotrestu, zawody strzeleckie do SPO: 27 marca, wiosenny bieg na przełaj na otwarcie sezonu lekkoatletycznego: 28 marca, tenis stołowy: 28 marca: PPRK 8 Kujawy—KGR 2 Pleszów, PPRK Centrum— Elektr. Nowa Huta, H. T. 8—Baza transportowa, KGR 8 Pleszów—PPRK 1 Podłęże. 26 marca: KGR 10 Łęg—Prądnik Czerwony, H. T. 8—SPB Czyżyny, 27 marca: KGR 2 Pleszów—PPRK 1 Ruszcza, 28 marca: PKS Nowa Huta—PPRK 1 Łubosza, Baza Transportowa Bieńczyce—SPB Czyżyny, Dyr. Bud. Miasta Nowa Huta (ZOR)—PKS Nowa Huta.

*

Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie podaje do wiadomości, że I Krok Bokserski w Nowej Hucie odbędzie się w dniach 30, 31 marca i 1 kwietnia rb.

*

Przy Zjednoczeniu Budowy Miasta Nowa Huta powstała ostatnio nowa grupa sportowa. Jest to 20-ta grupa sportowa zarejestrowana w KKF Nowa Huta.

*

Na zebraniu reorganizacyjnym grupy sportowej SPB Czyżyny wybrano nowy zarząd z ob. Zalewskim na czele.

Sylwetki sportowców Nowej Huty

Stefan Sobota

Młody sportowiec, pracownik Nowej Huty Stefan SOBOTA to inicjator nowej formy zdobywania norm do odznaki SPO drogą korespondencyjną.

Stefan Sobota łączy gorący zapał do sportu z dużym uświadomieniem ideologicznym i pomysł jego o nowym zdobywaniu odznak SPO — stał się rewelacją dla wszystkich sportowców, którzy dotychczas nie mogli pogodzić pracy zawodowej ze zdobywaniem norm do odznaki SPO.



Stefan Sobota pochodzi z Płocka z rodziny robotniczej. Sportem interesuje się od lat najmłodszych, był on jednak przed wojną dla niego niedostępny. Ciężka praca nad zdobyciem środków do życia nie pozwoliła myśleć o sporcie.

Podczas wojny Stefan Sobota przebywał w Związku Radzieckim, gdzie zapoznał się ze sportem masowym.

Do Polski powrócił w 1945 r. w szeregach I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Po wojnie pracował na Ziemiach Zachodnich, gdzie zetknął się ze sportowcami-reemigrantami z Francji i Belgii. Tam też poznał sport „krajów zachodnich", i przekonał się, że sport w krajach kapitalistycznych nie jest sportem prawdziwym, tylko wyciągnięciem pieniędzy i handlem zawodnikami.

— Po powrocie do kraju przekonałem się — mówi Stefan Sobota — że prawdziwy sport można uprawiać tylko w takim państwie, gdzie rząd opiekuje się sportem i zapewnia sportowcom pomoc i opiekę państwa.

Pracuję obecnie w Nowej Hucie i zajmuję się sportem na tym terenie.

W hotelu robotniczym w Czyżynach założyliśmy koło sportowe ZS „Budowlani". Dotychczas koło to nie pracowało dobrze, do czego przyczynił się zły zarząd. Obecnie wybraliśmy nowy zarząd i mamy nadzieję, że będziemy pracować lepiej. Jako gospodarz czuwam nad sprzętem sportowym naszego koła. Uprawiam boks, gram w piłkę nożną i w sezonie letnim chcę się zapoznać z lekkoatletyką.

Stefan Sobota — żołnierz-sportowiec — jeden z pierwszych sportowców Nowej Huty wierzy, że nowa forma zdobywania norm do SPO przyjmie się i w roku bieżącym wszyscy sportowcy polscy uzyskają odznakę Sprawny do Pracy i Obrony.

Dwa nowe rekordy Polski w pływaniu

na mistrzostwach w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.) W trzecim dniu pływackich mistrzostw Polski rozgrywanych w Warszawie **padły dwa nowe rekordy Polski. Wynik, który osiągnął Gremlowski na 400 m stylem dow. możemy pokazać już w Europie.** Zawodnik ten osiągnął swój sukces dzięki wytrwałej pracy nad poprawieniem stylu.



Nowy rekord Polski jest lepszy o pół sekundy od starego i wynosi 4.59.9.

Drugi rekord uzyskała sztafeta żeńska Ogniwa krakowskiego na 4×100 m stylem dowolnym, uzyskując czas 5.37.6 min.

Wielki sukces odniósł również pływak krakowskiej Gwardii — **Ciężki,** który zdobył tytuł mistrza Polski w biegu na 100 m, **uzyskując czas 1.02.6** zwyciężając najszybszego dotychczas pływaka Polski — Procla, który uzyskał czas 1.02.9. Na dalszych miejscach uplasowali się Morawski 1.03.5, Kociszewski 1.03.8, Ludwikowski 1.04.3 a dopiero szóstym był Boniecki z czasem 1.04.6 typowany na mistrza Polski.

W ogólnej punktacji **w konkurencjach kobiecych zwyciężyło Ogniwo Kraków** przed Włókniarzem Łódź, a **w konkurencjach męskich Włókniarz Łódź** przed CWKS-em.

Mistrzostwa Polski wykazały coraz lepszą formę pływaków polskich, z których niektórzy mogą już śmiało konkurować z najlepszymi pływakami europejskimi.

Koszykarze Krakowa przegrywają we Wrocławiu

W ramach półfinałowych rozgrywek o puchar w turnieju miast w lidze koszykowej mężczyzn druga reprezentacja Krakowa przegrała we Wrocławiu z Poznaniem 37:52. W dalszym meczu tej grupy Śląsk pokonał Wrocław 57:38.

Ostateczna klasyfikacja półfinałów w grupie wrocławskiej przedstawia się następująco: **1) Poznań 3 pkt, 2) Kraków 2 pkt, 3) Śląsk 1 pkt, 4) Wrocław —.**

*

W wyniku spotkań półfinałowych turnieju miast w grupie szczecińskiej do dalszych rozgrywek zakwalifikowała się reprezentacja Gdańska.

Mistrzostwa zapaśnicze zakończone

W dniu wczorajszym zakończyły się spotkania o mistrzostwo Krakowa w **zapasach. Mistrzem,** jak było do przewidzenia **została** drużyna **krakowskiego Włókniarza, nie** ponosząc żadnej porażki, a jedyny punkt straciła w spotkaniu z Kolejarzem krakowskim. Drużyna Włókniarza **reprezentować będzie Kraków** w dalszych rozgrywkach w turnieju zapaśniczym miast. Najbliższe spotkanie odbędzie się 2 kwietnia we Wrocławiu z mistrzem tamtejszego okręgu ciężkoatletycznego.

KOLEJARZ KRAKÓW—KOLEJARZ PROKOCIM 5:2

W rozegranym w Prokocimiu spotkaniu stoczono kilka ciekawych walk. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli młody zapaśnik Kol. Prokocim — **Zagól**, oraz doskonale walczący technicznie — **Orzeł** z Kolejarza Kraków.

Wyniki poszczególnych walk: waga musza: **Zagól** (Kol. Prok.) pokonał na łopatki w 2,5 min. **Świeca** w wadze kogucie **Purchla** (Kol. Prokocim) uległ na łopatki w 15 min. **Sowińskiemu,** w wadze piórkowej **Ziernicki St.** (Kol. Prok.) uległ już w pierwszej minucie **Marcowi,** w lekkiej **Sabas** (Kol. Prok.) przegrał w 12 min. na łopatki z **Wiśniewskim,** w wadze półśredniej **Ziernicki An.** wygrał w 7 min. na łopatki z **Bieńczyckim,** w średniej **Gwiazdowicz** przegrał w 10 min. z **Orłem,** w wadze półciężkiej obie drużyny zawodników nie wystawiły, w wadze ciężkiej **Krawczyk** (Kol. Kr.) zdobył punkty bez walki.

WŁÓKNIARZ KRAKÓW—SPÓJNIA BIEŻANÓW 8:0

W spotkaniu zapaśniczym rozegranym w Bieżanowie zwyciężyła drużyna Włókniarza. Z zawodników Spójni Bieżanów na wyróżnienie zasłużył Flanek M.

W wadze muszej **Machaj** zwyciężył Dzioba St. w 8 min. na łop.

W wadze koguciej **Świderski** pokonał Giergiela w 7 min.

W wadze piórkowej **Gibas wygrał** w 4 min. z Jaglarzem L.

W wadze półśredniej **Strużek** pokonał Wcisłę w 6 min.

W średniej **Mitan** pokonał Wołowca w 4 min. **Bajorek i Głowiak** zdobyli punkty bez walki. W spotkaniach towarzyskich w muszej II Matuszek (Wł. Kr.) został pokonany przez Małka E. w 6 min. w koguciej II: Gawlik przegrał w 3 min. z Dziobem Adamem i w piórkowej II, Gastoł pokonał Groblickiego Ignacego w 6 min.

Pięściarze krakowscy kończą mistrzostwa



Rozgrywki o pięściarskie mistrzostwo Krakowa w klasie „A" zbliżają się już do końca. Do rozegrania pozostały jeszcze 4 mecze, które odbędą się w najbliższym czasie.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w ramach mistrzostw następujące spotkania:

OWKS Kr.—Ogniwo Kr. 12:8

W ub. sobotę w rozgrywkach o mistrzostwo pięściarskie Krakowa w klasie „A" OWKS pokonał Ogniwo 12:8. Wynik ten będzie jednak najprawdopodobniej zmieniony, ponieważ Ogniwo złożyło protest przeciwko udziałowi w zawodach pięściarza OWKS-u Leji, który w tegorocznych mistrzostwach walczył dotychczas w barwach Ogniwa.

Najbardziej zajmującą walkę w ramach spotkania stoczyli w wadze lekkośredniej — **Masiarek z Misiakiem.** Dysponujący silnym ciosem **Misiak** — znany również jako piłkarz — **rozstrzygnął tę walkę na swoją korzyść,** dowodząc, że poczynił on ostatnio dalsze postępy. Pewną niespodzianką było również zwycięstwo Rapacza nad Dobiją.

Szczegółowe wyniki zawodów (na pierwszym miejscu pięściarze O. W. K. S.) przedstawiają się następująco:

W muszej Liedtke pokonał Boczarskiego, **w koguciej Brygider** zremisował z Boczarskim, **w piórkowej Leja** zwyciężył Janusza, **w lekkiej Guzenda** nie rozstrzygnął walki z Domino, w **lekkopółśredniej Sobczyk** uległ Czajęckiemu, w **półśredniej Grzywocz II** wypunktował Błasiaka, w **lekkośredniej Masiarek** uległ Misiakowi, **w średniej Dobija** przegrał z Rapaczem. W obu wagach ciężkich Ogniwo oddało punkty w. o.

Sędziował w ringu p. **Stuss,** punktowali: **Jakliński, Kura i Pietrzykowski.**

Pięściarze Włókniarza remisują z Ogniwem Tarnów 10:10

Zawody pięściarskie o mistrzostwo okręgu krakowskiego w klasie „A", rozegrane wczoraj w Krakowie pomiędzy miejscowym Włókniarzem a tarnowskim Ogniwem, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10.

Wszystkie prawie walki stoczone w czasie meczu **stały na słabym poziomie,** a do ciekawszych należało jedynie spotkanie w wadze lekkiej Szewczuk - Pasławski.

Wyniki techniczne zawodów (na pierwszym miejscu pięściarze Włókniarza) przedstawiają się następująco:

W wadze muszej **Harapa** nie rozstrzygnął walki z Kisiorem;

w koguciej **Sarga** wypunktował Raszkę;

w piórkowej **Nowak** po zaciętej i ambitnej walce uległ w drugim starciu przez t. k. o. rutynowanemu Gromali;

w lekkiej **Pasławski** pokonał wysoko na pkt Szewczuka;

w lekkopółśredniej **Kocajda** zwyciężył Kicznę;

w półśredniej **Keller** po zaciętej walce uległ Maksymowiczowi;

w średniej **Wdowik** został w drugim starciu walki z Wierzbą zdyskwalifikowany za bicie głową;

w półciężkiej **Szymula** zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika;

w ciężkiej **Siwulak** zremisował z Gondkiem.

Gwardia W-wa i OWKS Lublin prowadzą w ligach pięściarskich

W ubiegłą niedzielę rozegrano dalsze mecze o mistrzostwo obu lig bokserskich. W spotkaniu o mistrzostwo pierwszej ligi pięściarskiej padły następujące rozstrzygnięcia:

Stal Chorzów—Gwardia Gdańsk 11:9.

CWKS—Kolejarz Gdańsk 13:7.

Gwardia Warszawa—Stal Poznań 16:4.

W mistrzostwach drugiej ligi pięściarskiej uzyskano wyniki:

OWKS Lublin—Stal Wrocław 15:5.

Włókniarz Łódź—Budowlani Mysłowice 14:6.

Kolejarz Bydgoszcz—Gwardia Wrocław 8:12.

Po niedzielnych rozgrywkach w **pierwszej lidze pięściarskiej prowadzi Gwardia Warszawa — 8 pkt., — przed CWKS-em, Gwardią Gdańsk i Stalą Chorzów po 4 pkt.**

W drugiej lidze pięściarskiej **na czele utrzymuje się nadal OWKS Lublin — 8 pkt., przed Gwardią Wrocław — 8 pkt. i Włókniarzem Łódź — 6 pkt.**

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Borek, „Fiskultura i Sport" i „Ruch".

Stadion Miejski w Krakowie przejmuje ZKS Ogniwo

Jak się dowiadujemy Stadion Miejski w Krakowie zmieni niebawem swego właściciela. Największy ten obiekt sportowy w Krakowie przejmie pod swój zarząd ZKS Ogniwo, a przejście nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Mecze ligowe rozgrywane będą nadal na obecnym stadionie Ogniwa, a boisko stadionu miejskiego będzie zarezerwowane na imprezy lekkoatletyczne oraz imprezy masowe.

Zwycięstwo piłkarzy OWKS-u na dwóch frontach

Piłkarze OWKS Kraków rozegrali w dniu wczorajszym dwa mecze, a to w Rzeszowie z tamtejszym Ogniwem, który pokonali gładko 5:1 (2:0) przy czym bramki zdobyli: Dwernicki 2, Kulawik, Krajewski i Salwiczek po jednej.

W Chełmku drugi zespół OWKS-u pokonał tamtejszego Włókniarza 3:2 (1:1), bramki zdobyli: Mateja — 2 i Urbańczyk — 1. Zaznaczyć należy, że tak w Rzeszowie jak i w Chełmku drużyny OWKS-u zagrały bardzo dobrze.

Siatkarki Spójni W-wa ponownie zdobywają puchar PZ KSS

W ub. niedzielę zakończyły się w Bielsku trwające 3 dni finałowe rozgrywki o puchar PZ KSS w piłce siatkowej kobiet.

W ostatnim dniu rozgrywek Spójnia W-wa pokonała Kolejarza Gdańsk 3:1 i AZS W-wa zwyciężył Unię Łódź 3:2.

Ostateczna klasyfikacja finałów pucharu przedstawia się następująco:

1) Spójnia W-wa — 3 pkt., 2) Unia Łódź — 1 pkt., 3) AZS W-wa — 1 pkt., 4) Kolejarz Gdańsk — 1 pkt.

Po raz drugi z rzędu puchar PZ KSS w siatkówce kobiet zdobyła drużyna warszawskiej Spójni.

AZS Warszawa zdobywa puchar PZKSS w siatkówce mężczyzn

W Warszawie zakończyły się wczoraj finałowe rozgrywki o puchar PZKSS w siatkówce mężczyzn.

W ostatnim dniu finałów rozegrano spotkania:

AZS Warszawa — AZS Łódź 2:3,
CWKS — AZS Wrocław 1:3.

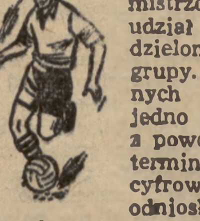
Wobec równej ilości punktów zdobytych przez AZS Warszawa i AZS Wrocław rozegrano dodatkowe **spotkanie, w którym zwycięstwo przypadło drużynie warszawskiej w stosunku 3:0. Tym samym AZS Warszawa zdobył puchar PZKSS w siatkówce mężczyzn na rok 1951.**

OGNIWO KR.—KOLEJARZ TORUŃ 10:0

W meczu ligi tenisa stołowego Ogniwo Kraków uzyskało wysokie zwycięstwo nad Kolejarzem toruńskim, uzyskując punkty przez Mamczarczyka, Ziębę i Dobosza po 3. Ostatni punkt uzyskała para Mamczarczyk—Dobosz.

Krakowska klasa wojewódzka wystartowała

Pierwsze spotkania, które rozegrano wczoraj przyniosły zwycięstwa tym drużynom, które dobrze przygotowały się do nadchodzącego sezonu. Celowym okazało się zreformowanie rozgrywek, a obecnie w mistrzostwach bierze udział 29 drużyn, podzielonych na cztery grupy. Z wyznaczonych spotkań tylko jedno nie odbyło się z powodu przełożenia terminu. Najwyższe cyfrowo zwycięstwo odniosły drużyny: **Włókniarza Andrychów, Spójni Kraków, oraz Stal Żywiec i Ogniwo Kraków Ib.** Na ogół zwycięzcy wczorajszych zawodów przygotowani byli do rozgrywek starannie i zwycięstwa odnieśli zasłużenie.



Poniżej podajemy wyniki w poszczególnych grupach:

GRUPA PIERWSZA

UNIA KRAKÓW — BUDOWLANI KRAKÓW 2:0 (1:0)

Drużyna Budowlanych wystąpiła w niekompletnym składzie, natomiast Unia okazała się lepszą i wygrała mecz zasłużenie.

UNIA BOREK — SPÓJNIA NOWY TARG 3:1 (2:1)

Dobrze zagrał atak Unii, a zdobytymi bramkami podzielili się: Wyrwa — 1, Masło, Misiak — 1.

SPÓJNIA KRAKÓW — STAL PRĄDNIK 7:2 (3:1)

Dobra gra obu drużyn. Zawodnicy Spójni byli o klasę lepsi w ataku a zagrania ich były celowe. Łupem bramkowym podzielili się: Jarocki 4, Budziakowski 2 i Kawula — 1. Dla Stali bramki uzyskali: Morek i Porębski po 1.

GRUPA DRUGA:

STAL CHRZANÓW — STAL OLKUSZ 1:0 (1:0)

Drużyna gości była przez cały czas spotkania lepszą i uzyskała zasłużone zwycięstwo. Jedyną bramkę strzelił Walczyk.

UNIA JAWORZNO — ZKS PŁASZÓW 2:1 (2:0)

Drużyna Unii uzyskała zwycięstwo dzięki lepszej grze do przerwy.

UNIA OŚWIĘCIM — WŁÓKNIARZ TRZEBINIA 1:1 (1:0)

Do przerwy przeważają gospodarze, dla których bramkę uzyskał Kumala. Po przerwie Włókniarz uzyskuje wyrównanie z rzutu karnego, który egzekwował Wakaman. (jp)

GRUPA TRZECIA:

SPÓJNIA OKOCIM — KOLEJARZ NOWY SĄCZ 1:0 (0:0)

Do przerwy gra wyrównana, po przerwie gospodarze narzucają ostre tempo, w wyniku którego uzyskują zwycięską bramkę, strzeloną w 15 min. po przerwie przez Kupca. Sędziował p. Podlacki b. dobrze.

UNIA MOŚCICE — KOLEJARZ WIELICZKA 1:1 (1:1).

Drużyna Kolejarza zagrała bardzo ambitnie i w efekcie końcowym wywiozła jeden cenny punkt.

SPÓJNIA BIEŻANÓW—KOLEJARZ KRAKÓW — zawody nie odbyły się.

GRUPA CZWARTA:

KOLEJARZ WADOWICE — WŁÓKNIARZ KĘTY 4:2 (1:0)

Włókniarz tylko do przerwy opierał się atakom gości, po przerwie zawodnicy opadli całkowicie na siłach.

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW — KOLEJARZ SUCHA 11:1 (5:0)

OGNIWO KRAKÓW — WŁÓKNIARZ ZEMBRZYCE 6:1 (3:1)

STAL ŻYWIEC — UNIA ŻYWIEC 3:0 (0:0)

LIGA GRA ● LIGA GRA ● LIGA GRA ● LIGA GRA ● LIGA GRA ● LIGA GRA

Celny strzał Anioły przyniósł Kolejarzowi dwa punkty

Kolejarz Poznań—Gwardia Kraków 1:0 (1:0)

Poznań (tel. wł.). Mistrz Polski — Gwardia Kr. trafił na dobrze usposobionego przeciwnika, przygotowanego doskonale kondycyjnie, lecz **grającego bardzo ostro. W wyniku tej ostrej gry, Kołtuniak w zderzeniu z Jurowiczem, doznał złamania nogi.**

Zwycięstwo Kolejarza jest zasłużone, gdyż był on lepszy we wszystkich liniach, a **zwłaszcza w linii ataku, który dużo strzelał.** Również i pomoc z Tarką na czele spisywała się lepiej od gości, a trójka obronna w zupełności zadowoliła.

W drużynie mistrza Polski zadowoliły tylko tylne formacje, w których **Dudek spisywał się najlepiej.** Nieźle zagrał Snopkowski, oraz Szczurek. W ataku — najpracowitszym był **Gracz**, który jednak nie znalazł zrozumienia u reszty kolegów. U wszystkich napastników krakowskich raził brak strzałów na bramkę gości, a dwie dogodne pozycje do zdobycia bramki zostały zaprzepaszczone.

Jedyną bramkę zdobył Anioła w 25 min. do pauzy z rzutu wolnego, który zawinił Snopkowski. Dobrze strzelona piłka wpadła w sam róg, podczas gdy Jurowicz zrobił ruch w przeciwną stronę.

Mecz wywołał ogromne zainteresowanie w Poznaniu i zgromadził 18 tys. widzów.

Sędzia p. Brzuchowski z Warszawy prowadził zawody dobrze.

Składy drużyn: GWARDIA: Jurowicz, Dudek, Snopkowski, Legutko, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Kohut, Jaśkowski, Gracz, Mordarski. Po pauzie na środku ataku grał Kohut, na lewym łączniku Rupa.

KOLEJARZ Poznań: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Czapczyk, Baraniak, Chudziak, Anioła, Gogolewski, Kołtuniak.

Tej piłki Szczurzyński nie wypuści



Szczurzyński pewnie chwyta piłkę po dalekim strzale Rajtara. Nadbiegający Bobula, który liczył na błąd bramkarza łódzkiego i na ewentualne dobicie piłki tym razem zawiódł się.

Dobry start Włókniarza Kraków

Włókniarz Kraków—Gwardia Szczecin 4:1 (2:1)

SZCZECIN (tel. wł.). Start krakowskiego Włókniarza w tegorocznych rozgrywkach ligowych wypadł doskonale. Kondycyjnie drużyna przygotowana dobrze, wytrzymała silne tempo lepiej od gospodarzy, a że była przy tym lepsza technicznie — **wygrała zasłużenie.**

Mecz właściwie nie stał na wysokim poziomie, ale gra była ciekawa, a sytuacje, zwłaszcza do przerwy, zmieniały się bardzo często. Więcej z gry mieli goście, którzy też lepiej strzelali zwłaszcza Nowak, Browarski i Bożek, natomiast gospodarze mając kilka dogodnych pozycji, nie potrafili ich wykorzystać.

Doskonale spisywał się w Gwardii szczecińskiej **bramkarz Palczewski,** który zasypywany był częstymi strzałami. Wywiązał się on ze swego zadania dobrze, a za przepuszczone bramki nie ponosi winy.

Prowadzenie dla Gwardii uzyskał Derdziński, w 13 minucie gry, strzelając bramkę nie do obrony. W 16 minut później po ładnym zagraniu całego ataku, **Browarski uzyskuje wyrównanie. Ten sam zawodnik strzela w 30 sekund później drugą bramkę dla Włókniarza.**

Po przerwie szczeciniacy opadli zupełnie z sił i oddają inicjatywę gościom. Przesunięcia w szeregach gospodarzy nie wychodzą im na dobre a Skowroński wycofuje się z gry, będąc kontuzjowanym.

Dalsze bramki zdobywa Włókniarz — który gra coraz lepiej — przez Nowaka w 55 i 85 minucie, ustalając wynik meczu na 4:1.

Pod koniec spotkania schodzi z boiska Browarski, na miejsce którego wchodzi Kaliciński.

Budowlani wykazali niezbyt budującą formę

i przegrali z Kolejarzem W-wa 1:3

CHORZÓW (tel. wł.). Po nieciekawej i na przeciętnym poziomie stojącej grze **chorzowscy Budowlani grając na własnym boisku ulegli w pierwszym meczu ligowym Kolejarzowi Warszawa 1:3 (1:2).**

Składy drużyn:

KOLEJARZ: Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Łabęda, Brzozowski, Szczawiński, Kobylański, Popiołek, Pruski, Szularz Wesołowski.

BUDOWLANI: Janik, Janduda, (Grzywocz), Karmański, Kulik, Wieczorek, Gajdzik, Glanz, Pocwa, Sulik, Spodzieja, Barański.

W drużynie zwycięzców **najlepszym był lewoskrzydłowy Wesołowski.** Dobrze także wypadł **Pruski** w roli kierownika ataku. Obok tych dwóch zawodników **wyróżnić należy Borucza** w bramce, który obronił **szereg groźnych strzałów** napastników chorzowskich, oraz **Brzozowskiego** na środku pomocy. Jaźnickiemu w jaskrawy sposób nieodpowiadała rola obrońcy.

Chorzowianie wystąpili w niedzielę w mocno zmienionym składzie. Obok Kalusa i Salwiczka zespół chorzowski opuścił także już definitywnie obrońca Durniok, przenosząc się do warszawskiego CWKS. Oprócz niego odszedł Piechaczek. Z jedenastki, którą widzieliśmy na boisku najbardziej podobali się **Wieczorek i Gajdzik** w pomocy, oraz **Sulik i Glanz** w ataku. Ze starych „repów" Spodzieja i Barański zakończyli już swój okres świetności, a na Janiku, który ma na sumieniu przynajmniej jedną z przepuszczonych bramek znać już także znamię czasu.

Prowadzenie niespodziewanie zdobywa w 2 min. Kolejarz ze strzału **Kobylańskiego.** W 2 min. później **Sulik zdobywa wyrównanie dla miejscowych.** W 35 min. powtarza się ta sama historia. Gospodarze przesiadują pod bramką Borucza, ale jeden **niespodziewany wypad Wesołowskiego kończy się ostrym strzałem i piłka trzepoce się w bramce Janika.**

Po zmianie stron obraz gry ulega zmianie. Stroną częściej atakującą są warszawianie. Owocem tej przewagi jest bramka zdobyta przez **Kobylańskiego.** Mimo obustronnych wysiłków wynik nie ulega zmianie.

Sędziował poprawnie p. **Naporski z Łodzi. Widzów około 6 tys.**

Napiętnowania godne wybryki niekulturalnej grupy kibiców bytomskich

Po meczu Ogniwo (Bytom) — Górnik (Radlin) w Bytomiu niekulturalni kibice odbrzucili kamieniami sędziego Wohankę, zapominając widocznie, że nie oni, ale kolegium sędziów jest kompetentne do wyciągania konsekwencji w stosunku do arbitra prowadzącego zawody. W związku z tym zarząd bytomskiego Ogniwa musi w przyszłości postarać się o większą ilość porządkowych, aby po raz drugi nie dopuścić do gorszących zajść, których świadkami byliśmy w ubiegłą niedzielę.

Ogniwo—Włókniarz 1:0

(Dokończenie ze str. 1)

Właśnie początek sezonu najlepiej nadaje się do tego rodzaju akcji, która musi być przeprowadzona z taką samą konsekwencją, z jaką przeprowadzono montowanie bloku defensywnego. Na improwizację i wieczne próby w ogniu walk o punkty stracono kilka ubiegłych sezonów. **Nie wolno więc tracić jeszcze jednego, by wrócić w jesieni w to samo miejsce,z którego się wyszło.**

WŁÓKNIARZ PODOBAŁ SIĘ

Przechodząc do charakterystyki Włókniarza, podkreślić należy **dobrą kondycję gości,** którzy zadziwili widownię niezłym jak na początek tempem. Wprawdzie były okresy kiedy u niektórych zawodników górę brała „wiosenna forma", ale w sumie łodzianie zaprezentowali się pod tym względem dodatnio. Od ubiegłego roku Włókniarz wybitnie się podciągnął, młodzi zawodnicy poczynili duże postępy, a rutyniarze **Włodarczyk** w obronie, **Baran i Hogendorf** utrzymali swe dotychczasowe walory. **Szymborski** na środku ataku zdradza **zadatki na rasowego** napastnika.

PRZEBIEG GRY

Pierwszym ligowym zawodom w nowym sezonie **nadano uroczysty charakter.** Stadion Ogniwa został pięknie udekorowany flagami i transparentami. Obie drużyny i sędziowie przedefilowali **przed** widownią, po czym wiceprzew. Ogniwa **Sayboth** wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie. Przed rozpoczęciem spotkania kapitan Ogniwa **Bobula** odczytał zobowiązanie, w którym sportowcy ZKS Ogniwo Kraków solidaryzując się z uchwałą Światowej Rady Pokoju **wzywającą do zawarcia paktu pokoju zobowiązują się w bieżącym roku podnieść swój poziom ideologiczny i sportowy oraz zdobyć odznakę SPO.** Odegraniem „Międzynarodówki" zakończono część oficjalną, po czym sędzia spotkania ob. **Orliński z Katowic** dał sygnał do rozpoczęcia gry.

Pierwszy dreszcz emocji przeżywa widownia już w 2-giej minucie, kiedy Kuczyński **wygrywa pojedynek z Rączką, przerzuca piłkę nad wybiegającym Szczurzyńskim, ale strzał prawoskrzydłowego Ogniwa przechodzi tuż obok pustej bramki.** Ogniwo w pierwszym kwadransie przeprowadza kilka nieskonsolidowanych ataków, które kończą się niecelnymi strzałami w aut, lub niedokładnymi podaniami, wyłapywanymi bez trudu przez Szczurzyńskiego.

Najgroźniejszy strzał oddaje Kolasa w 15 minucie. **W chwilę potem Gilmas fauluje Hogendorfa na polu karnym, lecz sędzia nie wydaje żadnego orzeczenia, popełniając jedyny zresztą w tym meczu poważniejszy błąd.**

Do końca pierwszej połowy gra jest wyrównana, przy czym Włókniarz przeprowadza groźne wypady, głównie prawą stroną, a atak Ogniwa nie potrafi wykorzystać kilku dogodnych pozycji podbramkowych. Dopiero w 44-ej minucie Kolasa przytomnie wypuszcza Bobulę, który wykorzystuje niezdecydowanie Szczurzyńskiego i strzela obok wybiegającego za późno bramkarza

JEDYNĄ BRAMKĘ DNIA

Toczącą się do siatki piłkę **dobili jeszcze nadbiegający obrońcy Włókniarza.**

Po przerwie obie drużyny mają okazję do zdobycia bramek, przy czym **stuprocentową pozycję marnuje Pawłowski w 5-tej minucie.** Hymczak popisuje się wspaniałymi paradami przy silnych i celnych rzutach wolnych egzekwowanych przez Barana i groźnych strzałach Hogendorfa i Szymborskiego.

Do tego pierwszego spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Rączko, Kałużyński, Urban, Wapiennik, Hogendorf, Baran, Szymborski, Koźmiński i Bassi.

OGNIWO: Hymczak, Gędłek, Gilmas, Pawlikowski, Kaszuba, Mazur, Kuczyński, Rajtar, Bobula, Pawłowski i Kolasa. (T.D.)

Ligowa premiera warszawska na dobrym poziomie

CWKS-Unia Chorzów 3:2 (3:1)

WARSZAWA (tel .wł.). Warszawska premiera piłkarska w pierwszej klasie państwowej wypadła bardzo dobrze. Mecz CWKS-u z Unią chorzowską zgromadził bowiem około **20 tys. ludzi**, a oba zespoły zademonstrowały jak na początek sezonu doskonałą grę.

Przed meczem odbyła się defilada obu drużyn, sędziów, oraz wszystkich sekcji CWKS-u. Kapitan drużyny CWKS-u — Szczepański wygłosił krótkie przemówienie, **podkreślając udział sportowców w walce o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.**

Unia: Wyrobek, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Cebula, Jacek, Przecherka, Alszer, Tim, Cieślik, Kubicki.

CWKS: Stefaniszyn, Serafin, Polok, Oprych, Orłowski, Szczepański, Olejnik, Górski, Janeczek, Wojciechowski, Sąsiadek.

Zaznaczyć należy, że gra obu drużyn bardzo się podobała, gdyż oba ataki dużo strzelały, a bramkarze wykazali dobrą formę. **Więcej szczęścia w strzałach miała drużyna stołeczna, która w 14 min. uzyskała prowadzenie przez Olejnika.** Wyłuskał on piłkę wózkującemu Suszczykowi **i z odległości 7 m. silnym strzałem uzyskał pierwszą bramkę.**

Dalsze bramki dla CWKS-u padają w 21 i 24 min. Janeczek silną bombą podwyższa na 2:0, a Sąsiadek uzyskuje trzecią i ostatnią bramkę dla wojskowych.

Ślązacy nie rezygnują z walki i atakują zawzięcie, co w rezultacie przynosi im do pauzy jedną bramkę, **strzeloną w 31 min. przez Cieślika.**

Po pauzie Unia z miejsca atakuje szybko i niebezpiecznie. Strzelają po kolei Alszer, Kubicki iCieślik, ale **Stefaniszyn broni doskonale. W 73 min. Bartyla po rzucie rożnym uzyskuje drugą bramkę dla Unii** i zdawało się, że Ślązacy nie tylko wyrównają, ale i mecz wygrają. Wojskowi ściągają jednak Olejnika do tyłu, **starając się utrzymać wynik zwycięski,** co się im w rezultacie udaje.

Na wyróżnienie w drużynie wojskowych zasługuje doskonały **Stefaniszyn w bramce,** oraz **Sąsiadek i Olejnik.** Janeczek niepotrzebnie gra faul. W Unii dobrze zagrali **Bartyla, Cebula i Cieślik.**

Sędzia p. **Fronczyk** z Tarnowa dobry, jak również obaj liniowi: **Kosek i Biernacik.**

Ogniwo Bytom — Górnik Radlin 1:0 (0:0)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

silniejszymi byli **Pytlik** w obronie, **Zdrzałek** w pomocy, **Dubała i Szleger** w ataku.

W pierwszej części gry dużą przewagę posiadają gospodarze. Atak ich mimo iż raz po raz przedostaje się pod bramkę Budnego nie potrafił jednak wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Po zmianie stron gra się wyrównuje. Piłkarze radlińscy ustępując gospodarzom techniką, **braki swoje starali się nadrobić grą ostrą, a momentami nawet brutalną. Ofiarą tej gry padł w 53 min. Biskupek,** którego bez większego powodzenia zastąpił Kołder, oraz **Wiśniewski,** który na 5 min. przed końcem spotkania wskutek sfaulowania przez Bobera musiał opuścić boisko.

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył dla Ogniwa w 48 min. Trampisz, po rzucie rożnym egzekwowanym przez Biskupka. W 2 min. później Górnik ma idealną szansę na wyrównanie, lecz **Pytlik fatalnie przestrzeliwuje rzut karny.**

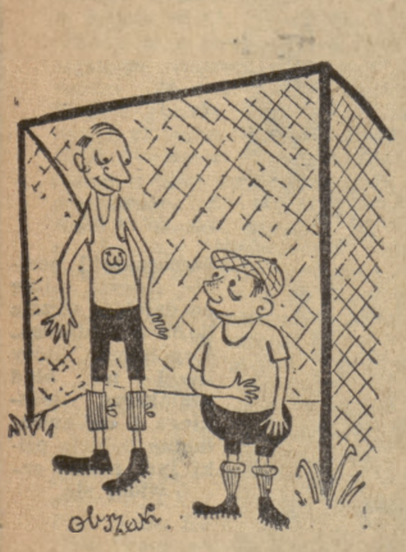
Po zwycięskiej bramce



Nie pomogła rozpaczliwa interwencja aż trzech zawodników Włókniarza. Piłka po strzale Bobuli wpadła do siatki przynosząc zwycięstwo drużynie krakowskiej Urbanowi (Włókniarz) nie pozostało nic do zrobienia, jak wyjęcie piłki z bramki i wybicie jej na środek boiska.

Szczypta humoru

DOBRA ORGANIZACJA



— Kolega będzie wyłapywał dolne strzały, a ja zajmę się górnymi...

MECZ KOSZYKÓWKI



— Czy jesteś pewny, że tak się gra w koszykówkę?...

Dżigiti z okręgu Zugdidi w Gruzji najlepszymi jeźdźcami ZSRR

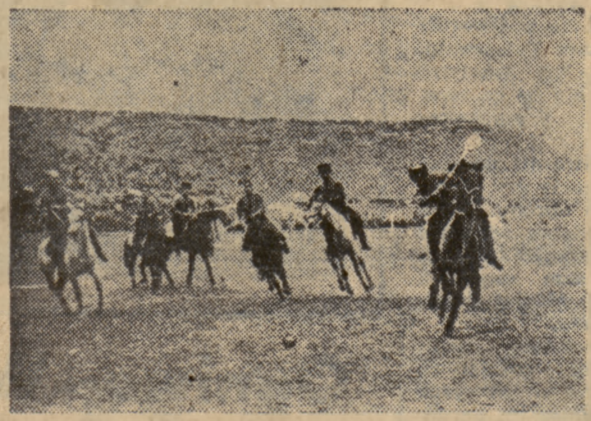
Ktoś, kto chciałby sobie wyrobić zdanie o sporcie konnym, o tresurze konia i zręczności jeźdźca, musiałby widzieć gruzińskich jeźdźców z okręgu Zugdidi, w dorocznych rozgrywkach o puchar L. Berii.

Kto zna malowniczą i czarowną metropolię Gruzji — Tbilisi, zna również i dolinę położoną obok miasta, zwaną Dzieliskim Polem. Jest to jak gdyby naturalna rozległa ujeżdżalnia, otoczona górami tworzącymi naturalne trybuny dla tysięcy widzów.

Tu właśnie, na Dzieliskim Polu odbywają się rok rocznie narodowe popisy najlepszych dżigitów, przyjeżdżających ze swych kołchozów w okresie,kiedy zboże zwiezione zostało już do spichrzów.

górskie wyścigi zwane „chewsur", polegające na tym że jeździec w pełnym galopie pędzi na koniu na szczyt góry, której ściana w stosunku do poziomu, tworzy kąt 45 stopni. Cły po śliskiej czasem, po deszczu ścianie wyjedzie na szczyt, robi błyskawiczny zwrot, by zjechać jak najszybciej w dół do mety.

Dalszy punkt zawodów, to skoki przez wysokie przeszkody. Szesnastoletni uczeń, Murata Dzidziguri należy do najlepszych i najodważniejszych jeźdźców Przez wysoki stół wokół którego siedzą koledzy, Murata Dzidziguri skacze w pełnym galopie. Bierze on tę ostatnią przeszkodę gładko, jak wziął przedtem inne przeszkody, na które składają



Fragment z meczu tenisa konnego, zwanego „cchenburti" niezwykle popularnego sportu wśród narodu gruzińskiego.

Nie każdy dżigit może brać udział w grze „cchen-burti" będącej odmianą gry polo na koniach, gdzie jednak młotki zastępuje się rakietami podobnymi trochę do rakiet tenisowych. Nie każdy też może wziąć udział w pełnej napięcia grze „isindi". Długo przed tym wybierają kołchozy swych najlepszych jeźdźców, po czym zestawiają najlepszą drużynę okręgu i wysyłają na doroczne popisy do Tbilisi. Do najlepszych należy jak dotąd, drużyna z Zugdidi.

Święto jeździeckie w Dzieliskim Polu trwa kilka dni. W pierwszym — odbywają się wyścigi konne płaskie i z przeszkodami, w drugim —

się głębokie rowy napełnione wodą, czy wysokie płoty.

Jeźdźcy z Zugdidi dzierżą prymat w rozgrywkach o puchar L. Berii. Zwyciężają dotychczas zawsze zarówno w grze „isindi" jak i „cchenburti", a w ostatnich grach zdobywają tylo punktów, że wystarczą one do zdobycia nagrody.

Zawody konne na Dzieliskim Polu, to wielkie święto doroczne kozaków-kołchoźników. Po skończonych pracach w kołchozach, długo przygotowują się do tych narodowych zawodów kozacy-dżigitowie. A każdy kołchoz w Gruzji marzy o tym, by być pierwszym spośród wielu zespołów, jakie zbierają się co roku na Dzieliskim Polu — gdzie wykazują swą zręczność najlepsi jeźdźcy ZSRR —najlepsi i najzręczniejsi jeźdźcy na świecie.

„Świat Sowietów"
tłum. Z.

Mistrz ZSRR w jeździe szybkiej



Mistrz ZSRR w jeździe szybkiej na lodzie Jurij Gołowczenko pochodzi z Omska na Syberii.



(LEKCJA OSTATNIA)

Wyszliśmy już na boisko i trenować będziemy na wolnym powietrzu. Gimnastyka piłkarska, jaką przeprowadzaliśmy przez poprzednich pięć lekcji, nie może być stosowana tylko w czasie zaprawy zimowej, czy też tylko na obozie kondycyjnym, lecz winna być stosowana przez cały rok na każdym treningu piłkarskim, przed właściwym treningiem z piłką. Jak już wspominaliśmy w poprzednich lekcjach, żaden prawdziwy trening piłkarski nie może odbyć się bez gimnastyki, jak również nie może odbyć się bez tzw. „rozgrzewki", czyli przystosowania mięśni całego ciała do właściwego treningu.

Poza lekkim biegiem, czy też szybkim marszem — jednym z ćwiczeń, należących do rozgrzewki, jest także „skakanka". Polega ona na przerzucaniu przez głowę i z powrotem pod nogi ćwiczącego — linki oraz równoczesnych podskokach ćwiczącego.

Skakanka — zastępuje w wielu wypadkach długie rytmiczne biegi długodystansowe. Może ona być stosowana tak na sali jak i na boisku czy bieżni. Ćwiczyć ją można w kostiumie lekkoatletycznym, bądź też w overollu w wypadku chłodniejszej pogody. **Stosować ją winien każdy sportowiec w ogólności, a specjalnie lekkoatleta i piłkarz.** Ćwiczy ona bowiem nie tylko mięśnie nóg, ale również mięśnie rąk, ściegna w ramionach i łokciach oraz tak jak długodystansowe biegi, przystosowuje płuca do wytrwałej długiej pracy.

Należy ją ćwiczyć następująco:



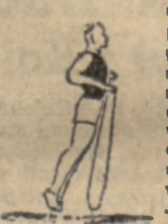
39) Bierzemy linkę o długości ponad dwa metry i ujmujemy ją w obie dłonie, tworzące oś — po której obraca się w ruch puszczona linka. Począwszy od tyłu, silnym ruchem ponad głowę, przerzucamy linkę przed siebie pod stopy a równocześnie podskakujemy lekko w górę na palcach obu nóg. Wyrzut linki od tyłu musi być tak obliczony i tak dość silny, aby na każdy podskok wypadł jeden obrót linki wokół ciała ćwiczącego. Ręce ugięte w łokciu w bok, tworzą jedną linię a dłonie pozostają w miejscu. Nie mogą ręce podnosić się wraz z linką ponad głowę, lecz dłonie wykonują tylko w miejscu silne koliste ruchy, wyrzucające linkę wokół ćwiczącego.

Pierwszych ćwiczeń wykonać należy 30—40. Te pierwsze ćwiczenia nie będą harmonijne i łatwe, przyjdą one dość trudno, gdyż ciężko jest początkowo zharmonizować bieg linki z podskokami, lecz po kilku ćwiczeniach dochodzi się do wprawy.

Rysunki obok wskazują właściwą postawę ćwiczącego, jaką musi on przybrać przy skakance. Ćwiczący musi baczyć, aby linka, która ma biec od tyłu — była tak silnie wyrzucona przed siebie, by padała zwiniętym końcem tuż przed nogi ćwiczącego i w tym momencie, nie może ona być ciągniona do tyłu, lecz sama — tym silnym kolistym ruchem wyrzutowym — musi wznosić się i opadać, obracając się na osi, jaką tworzą obie dłonie ćwiczącego.

Gdy już dojdziemy do wprawy i podskakujemy prawidłowo, a linka nie plącze się i zawadza o stopy, przechodzimy do następnego ćwiczenia, a mianowicie:

40) Ćwiczymy skakankę na obu nogach i w pewnym momencie podskakujemy tylko na jednej nodze, pozostawiając drugę lekko wysuniętą do przodu i lekko uniesioną w górę. Gdy zrobiliśmy kilkanaście podskoków na jednej nodze, przechodzimy na drugą nogę i skaczemy znowu kilkanaście razy, po czym powracamy do podskoków na obu nogach — względnie palcach obu stóp — oczywiście bez przerwy w ćwiczeniu.



Po ćwiczeniu 39 i 40 należy chwilę odpocząć, zrobić kilka głębokich oddechów i znowu ćwiczyć skakankę. Gdy ćwiczący opanuje skakankę tak dobrze, iż nie przedstawia to dla niego wielkiej trudności, należy ćwiczyć skakankę przeplataną, to znaczy:

Ręce przy wyrzucie linki od tyłu — wznoszą się ponad głowę, gdzie się krzyżują przed sobą, a przez stworzoną tym samym pętlę, ćwiczący przeskakuje raz jedną, raz drugą nogą.

I to ćwiczenie, chociaż wydaje się początkowo zbyt trudne, daje się w rezultacie łatwo opanować, a ćwiczy przy tym ręce i ich muskuły oraz ściegna, jak również wyrabia u ćwiczącego dużą elastyczność i zwinność, umożliwiającą mu uzyskiwanie przy grze w piłkę nożną wielu trudnych wyczynów, jakich nie mogą pokonać piłkarze o strukturze ciężkiej i sztywnej. Skakanka dla piłkarza jest tak samo potrzebna, jak potrzebna jest np.: kontrola piłki na ziemi, dokładne płaskie podanie, czy celny i silny strzał.

Wprawdzie i bez skakanki można się obejść, ale wówczas ten, który tak twierdzi, może powiedzieć również, że obejść się można bez treningu, bez główkowania, bez kondycji lub bez umiejętności „stopowania", czyli kontroli piłki. Ale tak powie tylko piłkarz, któremu ćwiczyć się nie chce.

Na koniec jedna uwaga: **po każdym treningu ciepły tusz, wytarcie się grubym ręcznikiem, dłuższy spacer w okolice zalesione i conajmniej 2-godzinny zdrowy sen.**

„PIŁKARZ".

Nowa metoda treningowa piłkarzy angielskich

Sport w krajach zachodniej Europy, czerpiący piękne i pomysłowe wzory z „przodującej" kultury fizycznej w USA, degeneruje się coraz bardziej.

Klasycznym przykładem zwyrodnienia sportowego jest **głośna ostatnio w Anglii historia „małpich hormonów"**, która przedstawia się tak:

Słaba, drugoligowa drużyna piłkarska Leeds United, przegrywająca w ubiegłym roku mecz za meczem, nagle w spotkaniach o puchar Anglii odnosi sukcesy, wygrywając pod rząd sześć spotkań.

Zaintrygowani tym zjawiskiem dziennikarze zwrócili się do trenera klubu Francka Buckley'a, z zapytaniem o przyczynę tak gwałtownej poprawy formy. Buckley objaśnił ich z dumą:

— Od kilku tygodni piłkarze naszej drużyny zażywają preparaty z małpich hormonów. Zawodnicy biorą je bądź to w formie zastrzyków, bądź też w pastylkach. A sukcesy jakie odnosimy są najlepszym potwierdzeniem celowości naszej metody!"

Oświadczenie to nawet w kapitalistycznym świecie sportowym spotkało się z dezaprobatą. Wywiązała się gwałtowna dyskusja wokół problemu „małpich hormonów", ale piłkarskie władze angielskie nie wystąpiły dotychczas z żadnymi sankcjami wobec zarządu klubu Leeds United. Prawdopodobnie dlatego, że **Buckley w swym wywiadzie dodał jeszcze, że gracze biorą zastrzyki i pastylki dobrowolnie i że znajdują się pod kontrolą lekarską.**

Nie dodał on oczywiście, że lekarz klubowy, jest akcjonariuszem klubu i musi dbać o finansowe podstawy Leeds United.

W krajach kapitalistycznych słabsze konie wyścigowe dopinguje się pokryjomu przed biegiem środkami podniecającymi, które na krótko dają rezultaty. Stosowane na dłuższą metę rujnują organizm zwierzęcia. Obecnie metodę tą wypróbowuje się w Anglii na ludziach, a pan Buckley zastrzykując swym „koniom wyścigowym" małpie hormony cieszy się z ich „pięknych osiągnięć".

A zdrowie ludzkie?..

To nieważne! Grunt żeby drużyna wygrywała i żeby „konie" ze stadniny Leeds United zarabiały forsę na klub.

Ciekawostki piłkarskie

ZWICKAU I ERFURT NA CZELE LIGI NRD

Mistrzostwa piłkarskie ligi Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie dały jeszcze definitywnego rozstrzygnięcia. Kwestia zajęcia pierwszego miejsca jest nadal otwartą. **Na czele tabeli znajduje się Motor Zwickau z 39 punktami**, jedynie dzięki lepszemu stosunkowi bramek od **KWU Erfurt.** Na trzecim miejscu znajduje się **Chemie Leipzig**, który wprawdzie ma o 2 punkty mniej, ale i mniej o jedno spotkanie. Tak więc kandydatów do tytułu jest nadal trzech.

Wyniki ostatnich spotkań: **Gera—Stendal 4:1, Thale—Zwickau 1:0, Meerane—Un. Oberschöneweide 3:1, Lichtenberg—Erfurt 2:5, Weimar—Altenburg 3:1, Pankow—Brieske Ost 1:4, Rot. Dresden—Vp Dresden 1:2.**

NESPODZIEWANA PORAŻKA PIŁKARSKIEGO MISTRZA WŁOCH

Zeszłoroczny mistrz piłkarski Włoch Juventus z Turynu, obecny vice-leader tabeli ligowej poniósł nieoczekiwaną porażkę w Rzymie. Tamtejszy AS Roma, zajmujący w tabeli 17 miejsce, pokonał mistrzowski zespół 3:0. Równocześnie najgroźniejszy konkurent turyńczyków do tytułu mistrzowskiego FC Milano odniósł niespodziewanie wysokie zwycięstwo nad Palermo 9:0, umacniając tym samym swą czołową pozycję.

Primaaprilisowy kawał „Przeglądu Sportowego"

Z okazji nadchodzącego sezonu piłkarskiego „Przegląd Sportowy" w numerze 21 zamieścił kilka zdjęć piłkarskich, umieszczając pod nimi objaśniające podpisy. Niestety jeden z nich został nieszczęśliwie opracowany, gdyż autor podpisu w krótkim zdaniu objaśnia czytelników „Przeglądu", iż zamieszczone powyżej zdjęcie przedstawia „wzorową robinsonadę radzieckiego piłkarza".

Robinsonada jest naprawdę wzorowa, a demonstruje ją... Jurowicz na stadionie piłkarskim w Sofii, podczas międzypaństwowego meczu Polska—Bułgaria w roku ubiegłym.

Nie słyszeliśmy by Jurowicz zmienił barwy klubowe i przeszedł do którejś z drużyn radzieckich.

Nasuwają się zatem dwa wnioski. Albo redakcja „Przeglądu" zamierzała owo zdjęcie z tekstem zamieścić dopiero w numerze „primaaprilisowym" za dwa tygodnie, a nadgorliwy redaktor techniczny pośpieszył się i umieścił ją już w numerze 21, albo też co gorsze, redakcja „Przeglądu" nie rozróżnia reprezentacyjnych polskich piłkarzy.

Wprawdzie „Przegląd" może się tłumaczyć tym, że Jurowicza nie zna na tyle, by mógł go rozpoznać na zdjęciu, jednakże na szczęście na zamieszczonej fotografii widzimy również walczącego o piłkę Brzozowskiego z Kolejarza warszawskiego. A tego gracza, to kto jak kto, ale „Przegląd" chyba zna doskonale.

A więc?... (kiks)



Zasłużone mistrzynie sportu Związku Radzieckiego, najlepsze łyżwiarki w jeździe szybkiej: M. Isakowa, Z. Krotowa i R. Żukowa — w karykaturze.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 358-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń Bohaterów Stalingradu 4. Tel. 535-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—10884